

Sygn. akt I Ca 339/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SO Elżbieta Zalewska-Statuch

SR (del.) Małgorzata Klęk

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa Z. B. (1) i M. G. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 14 sierpnia 2014 r. sygn. akt I C 572/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. B. (1) 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda M. G. (1) 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 339/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie z powództwa Z. B. (1) i M. G. (1) przeciwko (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz: Z. B. (1) kwotę 7.069 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2013 roku do zapłaty oraz na rzecz M. G. (1) kwotę 2.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2013 roku do zapłaty. Sąd pierwszej instancji orzekł także o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne, a których istotne elementy i wnioski przedstawiały się następująco:

W dniu 12 stycznia 2013 r. około godziny 14.30 Z. B. (1) poruszał się na terenie Z. ulicą (...) w kierunku ul. (...) swoim samochodem marki (...) nr rej. (...). Tą samą drogą lecz w przeciwnym kierunku poruszał się (...) A. (...) nr rej. (...) kierowany przez J. B. (1). Samochód ten o masie przekraczającej 2,5 t wyposażony był w napęd 4x4 oraz wszystkie systemy bezpieczeństwa czynnego. W chwili gdy pojazd A. zbliżył się do skrzyżowania z ulicą (...), na skrzyżowanie to z drogi podporządkowanej z prawej strony, wyjechał samochód osobowy O. (...) nr rej. (...) kierowany przez M. P. (1). Kierujący O. nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i nie zdołał wyhamować samochodu przez skrzyżowaniem, skutkiem czego wyjechał na ulicę (...) i zatrzymał dopiero w pobliżu osi jezdni. M. P. (1) nie tylko nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi A. lecz zajechał mu drogę zmuszając J. B. (1) do podjęcia gwałtownych manewrów obronnych. Kierowca A., chcąc uniknąć zderzenia z O. podjął manewr ominięcia w/w pojazdu zjeżdżając w tym celu na przeciwległy pas ruchu, po którym poruszało się B. kierowane przez Z. B. (1). Dzięki szybkiej reakcji J. B. (1) do zderzenia A. z O. nie doszło, tym nie mniej wzajemne usytuowanie na drodze samochodów A. i B. uniemożliwiło kierującemu (...) em bezpieczne dokończenie manewru obronnego. Pomimo tego, że Z. B. (1) w reakcji na powstałe zagrożenie, zjechał swoim B. maksymalnie do prawej krawędzi jezdni, doszło do kontaktu lewego boku jego pojazdu z lewym bokiem samochodu A. (...). Po uderzeniu w samochód B. pojazd A. skręcił w prawo, przejechał przez prawy pas ruchu i opuszczając drogę uderzył w tył zaparkowanego na poboczu samochodu M. (...) nr rej. (...) stanowiącego własność M. G. (1), a następnie przodem w betonowy płot pobliskiej posesji. Po zdarzeniu M. P. zjechał z ulicy (...) i zaparkował samochód obok sklepu położonego przy skrzyżowaniu z ul. (...). Po upuszczeniu pojazdów J. B. (1) oraz Z. B. (1) posiadanymi przez siebie telefonami komórkowymi wykonali zdjęcia uszkodzeń i położenia powypadkowych samochodów uczestniczących w zajściu. Wezwani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze KPP Zd. Wola w tym S. K., uznali kierującego samochodem O. (...) za winnego spowodowania kolizji drogowej i zaproponowali mu zakończenie postępowania poprzez wymierzenie mu mandatu karnego. Sprawca przyjął mandat bez zastrzeżeń.

M. P. (1) jako posiadacz samochodu osobowego O. (...) nr rej. (...) na podstawie polisy (...) nr (...) posiadał ochronę ubezpieczeniową z tytułu umowy ubezpieczenia OC zawartej z pozwanym (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W..

W wyniku uderzenia a następnie przetarcia bokiem przez (...) a, w samochodzie B. powoda uszkodzeniu uległy elementy nadwozia z lewej strony między innymi: drzwi przednie i tylne, zderzak tylni, błotnik przedni i tylni, próg, osłona progu, słupek środkowy, lusterko, klamki obydwu drzwi, tarcza koła przedniego, kołpaki kół przedniego i tylnego, listwy ochronne drzwi oraz listwa ochronna błotnika przedniego.

W dniu 16 stycznia 2013 roku Z. B. (1) zgłosił szkodę pozwanemu. Zgłoszenie obejmowało zniszczenia powstałe w samochodzie (...) nr rej. (...). Po wykonaniu oględzin pracownik pozwanego sporządził protokół szkody w pojeździe i kalkulację naprawy. Z kalkulacji tej wynikało, że całkowity koszt naprawy pojazdu wyniesie 14.684,42 zł co przy ustaleniu na kwotę 12.600 zł wartości rynkowej pojazdu powodowało, że jego naprawa nie znajdowała ekonomicznego uzasadnienia. Dlatego też sporządzone przez pozwanego wyliczenie szkody na kwotę 7.100 zł rozliczone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu przed wypadkiem – 12.600 zł a wartością pozostałości (wraku) – 5.500 zł. Tym niemniej, pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, opierając się na notatce służbowej sporządzonej przez swojego pracownika L. Z. odmówił Z. B. (1) wypłaty odszkodowania wskazując, że okoliczności sprawy każą poddać w wątpliwość to by zgłoszone uszkodzenia pojazdu powstały w wyniku zdarzenia drogowego opisanego w zgłoszeniu szkody. Do chwili obecnej pozwany nie wypłacił powodowi jakiegokolwiek odszkodowania. Z. B. (1) przeprowadził naprawę pojazdu we własnym zakresie za którą zapłacił kwotę 7.069,01 zł.

W wyniku uderzenia samochodu A. (...) w tył samochodu M. (...) nr rej. (...) stanowiącego własność M. G. (1), uszkodzeniu uległy elementy nadwozia pojazdu powoda. Między innymi: zderzak tylny wraz z amortyzatorem i uchwyty, pokrywa bagażnika, wycieraczka tylnej szyby, szyba tylna część górna i dolna, błotniki tylne i inne.

W dniu 14 stycznia 2013 roku M. G. (1) zgłosił pozwanemu szkodę w pojeździe M. (...) powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 12 stycznia 2013r. Po wykonaniu oględzin pracownik pozwanego sporządził protokół szkody w pojeździe i kalkulację naprawy. Z kalkulacji tej wynikało, że całkowity koszt naprawy pojazdu wyniesie 11.964,51 zł co przy ustaleniu na kwotę 4.300 zł wartości rynkowej pojazdu powodowało, że jego naprawa nie znajdowała ekonomicznego uzasadnienia. Dlatego też sporządzone przez pozwanego wyliczenie szkody na kwotę 2.800 zł rozliczone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu przed wypadkiem – 4.300 zł a wartością pozostałości (wraku) – 1.500 zł. Tym niemniej, pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, opierając się na notatce służbowej sporządzonej przez swojego pracownika L. Z. odmówił M. G. (1) wypłaty odszkodowania wskazując, że okoliczności sprawy każą poddać w wątpliwość to by zgłoszone uszkodzenia pojazdu powstały w wyniku zdarzenia drogowego opisanego w zgłoszeniu szkody. Do chwili obecnej pozwany nie wypłacił powodowi jakiegokolwiek odszkodowania.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy omówił istotę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a następnie wskazał, że przepisy szczególne w zakresie umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawiera ustawa z dnia 22 maja 2003 r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 z 2003 r. poz 1152 ze zm. – „u.u.o.”).

Sąd podkreślił, że podstawę odpowiedzialności pozwanego za szkody wyrządzone ruchem mechanicznego środka komunikacji stanowi przepis art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., ponieważ w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do zderzenia tj. fizycznego zetknięcia się pojazdów M. P. (1) oraz Z. B. (1) i M. G. (1)

Sąd zauważył, że do uszkodzeń pojazdu powodów doszło w wyniku naruszenia przez M. P. (1) zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, polegającej na obowiązku dostosowania prędkości do warunków panujących na drodze w sposób zapewniający zachowanie kontroli nad prowadzonym pojazdem, a także naruszenia obowiązku ustąpienia pierwszeństwa przejazdu w przypadku wjazdu na skrzyżowaniu z drogi podporządkowanej. Zdaniem Sądu pomiędzy naruszeniem tej zasady a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy, albowiem zwykłym następstwem naruszenia w/w zasady było zajechanie drogi pojazdowi A. (...), którego kierowca wykonując manewry obronne uderzył w pojazdy poszkodowanych. Tak więc w ocenie Sądu uszkodzenia samochodów B. i M. powstały w wyniku konieczności wykonania przez J. B. (1) gwałtownego manewru obronnego, wymuszonego zachowaniem M. P. (1).

Mając na uwadze poczynione wcześniej rozważania poszkodowany może na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. dochodzić naprawienia szkody bezpośrednio od pozwanego.

Przyjmując sposób wyliczenia należnego powodowi odszkodowania Sąd stanął na ugruntowanym w orzecznictwie stanowisku, że w przypadku ekonomicznej nieopłacalności naprawy pojazdu (koszt naprawy przewyższa jego aktualną wartość w stanie nieuszkodzonym) odszkodowanie należy się w wysokości wartości pojazdu przed wypadkiem pomniejszonej o jego wartość po wypadku. W odniesieniu do samochodu M. daje to niesporną między stronami kwotę 2.800 zł a w przypadku samochodu B. kwotę 7.069 zł.

Od zasądzonej należności głównej Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu, uznając że zwłoka w wypłacie odszkodowania nie znajduje usprawiedliwienia w świetle art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: „u.k.s.c.”).

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez pozwanego w całości. Przedmiotowemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z zeznań świadka M. P. (1) i odmówienie mu częściowej wiarygodności, tj. w takim zakresie, w jakim świadek zeznał, iż z podporządkowanej ulicy (...) wyjechał na skrzyżowanie z ul. (...) jedynie na odległość kilkudziesięciu centymetrów;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego sądowego inż. J. C. i uznanie jej za w pełni prawidłową oraz oparcie na niej ustaleń stanu faktycznego sprawy;

- art. 286 w zw. z art. 278 § 1 i art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia wnioskowanego przez pozwaną dowodu z pisemnej opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego od powodów zwrotu kosztów postępowania, po uprzednim przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego.

Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanej od powodów kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztu opłaty sądowej i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód Z. B. (1) wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda Z. B. (1) kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód M. G. (1) wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda M. G. (1) kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu zaniechania dopuszczenia i przeprowadzenia wnioskowanego przez pozwaną dowodu z pisemnej opinii innego biegłego, trzeba zauważyć, że Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli zachodzi taka potrzeba, a więc w szczególności wtedy, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna (vide: wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 października 2014 r., I ACa 654/14, Lex nr 1544921).

W świetle przedstawionych rozważań należy przyznać rację skarżącemu, że Sąd pierwszej instancji uchybił art. 286 § 1 k.p.c. poprzez niezażądanie dowodu z opinii innego biegłego w sytuacji, gdy biegły J. C. zarówno w opinii nr (...), jak i w opinii uzupełniającej nie ustosunkował się przekonująco do pytań Sądu Rejonowego zawartych w tezie dowodowej. Biegły wyjaśnił, że do uszkodzeń samochodów osobowych oraz ogrodzenia mogło dojść w okolicznościach podanych w aktach sprawy, natomiast wobec merytorycznych zarzutów pozwanego powoływał się na „elementarne braki materiału dowodowego” bez sprecyzowania, o jakie braki chodzi. W ocenie Sądu powstały więc uzasadnione wątpliwości co do przydatności opinii w zakresie, w jakim biegły nie był w stanie udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące możliwości uniknięcia przez J. B. (1) kolizji z dnia 12 stycznia 2013 roku oraz związku przyczynowo - skutkowego między zachowaniem M. P. (1) a szkodami powstałymi w samochodach B. oraz M. (...).

Sąd Okręgowy postanowił więc na etapie postępowania apelacyjnego uzupełnić materiał dowodowy i dopuścić dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego zgodnie z tezą zakreśloną postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 24 lutego 2014 roku (k. 248 w zw. z k. 114). Tylko w ten sposób można było rozwiązać wątpliwości podniesione przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 18 czerwca 2014 roku (k. 181 – 189) oraz w apelacji.

W oparciu o tak uzupełniony materiał należy podnieść, iż biegły K. K. (1)- podobnie jak biegły J. C.zwrócił uwagę, że technika i taktyka jazdy kierującego samochodem marki O. (...)M. P. (1)była nieprawidłowa, ponieważ dojeżdżając do skrzyżowania z drogą posiadającą pierwszeństwo przejazdu nie zachował szczególnej ostrożności, co skutkowało niedostosowaniem się tego kierującego do znaku zakazu B-20 „STOP” i wjechaniem samochodu O. (...)na skrzyżowanie w sytuacji, gdy z jego lewej strony nadjeżdżał samochód marki A. (...). Nieprawidłowa technika i taktyka jazdy kierującego samochodem marki O. (...)M. P. (1)spowodowała powstanie stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i pozostawała w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałą kolizją drogową.

Podobnie technika i taktyka jazdy kierującego samochodem marki (...)Pana J. B. (1)była nieprawidłowa, ponieważ w sytuacji powstania stanu zagrożenia, wynikającego z wyjechania samochodu O. (...)na skrzyżowanie, błędnie ocenił zaistniałą sytuację drogową i podjął błędny manewr obronny polegający tylko na zmianie toru ruchu swojego samochodu w celu ominięcia samochodu O. (...). Kierujący samochodem A. (...)J. B. (1), jadąc z prędkością 40 km/h (a nawet w sytuacji gdyby jechał z jeszcze mniejszą prędkością) - podejmując manewr intensywnego hamowania, zamiast manewru zjechania na lewy pas ruchu, zatrzymałby swój samochód przed skrzyżowaniem z ulicą (...)i do kolizji by nie doszło.

Nieprawidłowa technika i taktyka jazdy kierującego samochodem marki (...)Pana J. B. (1)pozostawała w związku przyczynowym z zaistnieniem przedmiotowej kolizji drogowej i powstaniem szkody komunikacyjnej.

W zakresie uszkodzeń wszystkich samochodów wskazać należy, iż zostały one udokumentowane w sposób typowy dla celów likwidacyjnych szkody komunikacyjnej; nie wykonano pomiaru głębokości deformacji. Biegły K. (1) wobec tego wskazał, że analizę w zakresie możliwości powstania uszkodzeń samochodów w okolicznościach zdarzenia drogowego, według wersji podanej przy zgłoszeniach szkód komunikacyjnych oraz wynikającej z dowodów osobowych ograniczył do analizy w zakresie korelacji wysokościowej w położeniach statycznych samochodów. Biegły skonstatował, że przeprowadzona analiza w tym zakresie wykazała, że uszkodzenia samochodów powstały w okolicznościach przedmiotowego zdarzenia drogowego.

Sąd drugiej instancji uznał, że opinia biegłego K. K. (1) jest jasna oraz stanowcza w zakresie zagadnień istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania, a ponadto nie nasuwa wątpliwości z punktu widzenia logiki i zasad doświadczenia życiowego. Biegły odpowiadając precyzyjnie na pytania Sądu zawarte w tezie dowodowej przekonująco wyjaśnił wszystkie sporne kwestie, na które zwracał uwagę skarżący.

Sąd Odwoławczy mając na uwadze dodatkową opinię biegłego K. K. (1) (k. 251 – 286), doszedł do wniosku, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż sprawcą szkód w pojazdach A. (...) oraz B. jest M. P. (1). Fakt, że J. B. (1) przez swoją nieprawidłową reakcję przyczynił się do powstania szkody, nie ma znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego, ponieważ w świetle zgromadzonego materiału dowodowego M. P. (1) jest głównym sprawcą szkody, zaś pozwany nie może przedstawić powodom zarzutu potrącenia.

W rezultacie nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego sądowego inż. J. C., gdyż w zakresie ustalenia głównego sprawcy szkody jest ona zgodna z treścią dodatkowej opinii biegłego K. K. (1).

Nietrafnym jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. błędną ocenę dowodu z zeznań świadka M. P. (1) i odmówienie mu częściowej wiarygodności.

W szczególności należy wskazać, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt

III CK 314/05, opubl. lex nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp.

Tymczasem wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadka i stron zainteresowanych wynikiem rozstrzygnięcia. Depozycje tych osób, były ze sobą sprzeczne, nie mniej w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, w świetle którego w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wylaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r. sygn. akt IV CK 339/02 w tym przedmiocie stwierdził, że "wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą".

Nie ulega wątpliwości, że fakt, iż dowód oceniony został niezgodnie z intencją apelującego, nie oznacza jeszcze naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jeżeli taki zarzut niewsparty jest argumentacją w której zostałyby wykazane, że ocena dowodów zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp., a takiej argumentacji apelacja nie zawiera.

Zdaniem Sądu Okręgowego logiczny jest wniosek Sądu Rejonowego, że nawet ukarany mandatem sprawca kolizji drogowej mógł starać się umniejszyć swoją winę, wskazując, że wyjechał tylko do kilkudziesięciu centymetrów na obszar skrzyżowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w punkcie 1.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego w punkcie 2. i 3. na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a więc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, które pozwany przegrał w drugiej instancji w całości. Sąd miał na uwadze fakt, że po stronie powodowej zachodziło współuczestnictwo formalne (art. 72 § 1 pkt 1) k.p.c.), wobec czego powstała konieczność zasądzenia kosztów postępowania od pozwanego na rzecz każdego z powodów z osobna, stosownie do wysokości dochodzonych przez nich roszczeń. Dlatego też Sąd Odwoławczy zasądził od pozwanego: na rzecz Z. B. (1) kwotę 600 zł zgodnie z § 6 pkt 4, § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., Nr 490.), natomiast na rzecz M. G. (1) kwotę 300 zł zgodnie z § 6 pkt 3, § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. Nr 461.)